

Pismo gimnazjalistów i licealistów
Zespołu Szkół Ogólnokształcących
Mistrzostwa Sportowego
w Białymstoku

Gazetka

Szkolna

NR 4 (9) 2007/2008

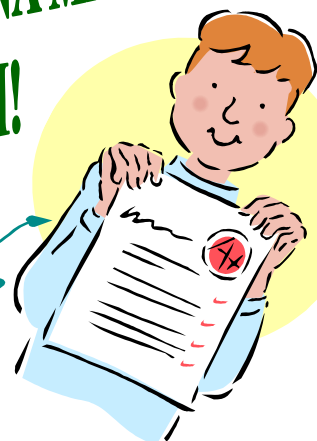
Marzec, kwiecień
2008 r.

W TYM NUMERZE:

Wspominamy: Dni otwarte Konkurs Recytacji Prozy	2
IX Forum Szkół	3
Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy o Internecie	3
I Ty masz talent - Finaliści i laureaci międzyszkolnych konkursów	4 - 5
Spotkanie z... podróżnikiem P. Malczewskim	6
Rozmowa z... Tomaszem Kujawą („Żubry” Białystok)	7
Ploteczki o... Izabelli Branickiej	8
Idziemy do muzeum	9
Wiosna przyszła	10
Wierzyć nie wierzyć	10
Bądź modny na wiosnę	11
Nasze zwierzęta - Papugi	12
Horoskop - Znaki wiosenne i letnie	
Relaks z książką - Pamiętnik księżniczki	13
English pages - konkurs na tłuma- czenie piosenki	14 - 15
Beczka śmiechu - żarty rysunkowe	16

TRZECIOKLASISTOM Z GIMNAZJUM ŻYCZYMY WYSOKICH WYNIKÓW NA EGZAMINACH, MATURZYSTOM POWODZENIA NA MATURZE.

TRZYMAMY KCIUKI!



Od redakcji

Z prawdziwą radością oddajemy w Wasze ręce ten numer „Gazetki...”. Powodów do zadowolenia mamy bardzo wiele.

Po pierwsze - przyszła wiosna i rozkwitła na dobre. Dziewczyny i chłopcy uśmiechają się do siebie. Chcą być trendy i „na czasie”. Dlatego przygotowaliśmy dla Was teksty o tym, jak można powitać wiosnę według bałkańskich zwyczajów, co będzie modne w tym sezonie i dlaczego wszyscy tak niewolniczo podążamy za modnymi nowinkami.

Po wtóre cieszy nas, że uczniowie naszej szkoły osiągają znaczące sukcesy. O osiągnięciach zawodników short-tracku z poprzedniego semestru pisaliśmy w lutowym numerze. Teraz w ramach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w sportach zimowych, juniorzy i juniorki kategorii A i B z Juwenii Białystok potwierdzili swoją klasę, zdobywając miażdżącą przewagę nad

pozostałymi zawodnikami. Godnie reprezentowali też naszą szkołę sportowcy trenujący inne dyscypliny. Sukcesy osiągnęli też uczniowie w konkursach przedmiotowych, językowych, z różnych dziedzin wiedzy, artystycznych itd. Więcej informacji na ten temat znajdziecie wewnątrz numeru.

Zabierzemy Was też nad brzeg Bajkału, zaprosimy na ciekawe wystawy, zaprezentujemy rozmowę z kapitanem młodej białostockiej drużyny koszykarzy i zaproponujemy wiele innych atrakcji...

[red.]



Zdarzyło się...



**10 marca 1822 –
zmarł Józef Rufin Wybicki**

Polski pisarz i polityk. Był współtwórcą Legionów Polskich. Wyrazem podziwu dla tworzących się oddziałów i ich wodza była napisana przez niego **Pieśń Legionów Polskich we Włoszech** znana jako **Mazurek Dąbrowskiego** – pieśń, która stała się później polskim hymnem narodowym.

**10 kwietnia 1970 -
Oficjalnie rozwiązano zespół
The Beatles**

Rozpadł się jeden z najpopularniejszych i najważniejszych zespołów rockowych w historii muzyki popularnej.



**17 marca 1921 -
Uchwalono konstytucję
marcową.**

Obowiązywała jako najwyższy akt prawny II Rzeczypospolitej od 1 czerwca 1921 do wejścia w życie konstytucji kwietniowej z 23.04.1935. Na mocy **konstytucji marcowej** obywatel miał zapewnioną równość wobec prawa względem innych obywateli, nietykalność własności prywatnej, ochronę życia, wolność, tajność korespondencji oraz brak cenzury.

Renata Jarocka II Gd i Asia Skibicka II Gd

Źródło: wikipedia.pl

...w naszej szkole...



16 lutego 2008 r. już po raz trzeci odbył się w naszej szkole **Międzyszkolny Konkurs Recytacji Prozy** przygotowany przez zespół polonistów ZSOMS. Motto stanowiły słowa Michela de Montaigne'a: „Życie samo w sobie nie jest ani dobre, ani złe, jest miejscem na dobro i zło wedle tego, czym je zapełnicie”

W komisji konkursowej zasiady: Elżbieta Kurian (wicedyrektor ZSOMS), Elżbieta Badońska (nauczycielka języka polskiego w ZSOMS), Agnieszka Budrecka (nauczycielka języka polskiego w Zespole Szkół Rolniczych).

W kategorii uczniów gimnazjów pierwsze miejsce zajął Wojciech Pochwałka z Katolickiego Gimnazjum, drugie - Anika Mociorowska z tej samej szkoły, a trzecie - Anna Czarnecka z PG nr 7. Wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych najlepszy okazał się Łukasz Borowski z I LO, drugie miejsce zdobyła Katarzyna Bibulowicz z ZSTiO w Białymstoku, a trzecie - Anna Karolina Niemyjska z IX LO.

Zachęcamy wszystkich uczniów naszej szkoły, żeby już teraz zaczęli ćwiczyć dykcję i pamięć – **kolejny Międzyszkolny Konkurs Recytacji Prozy w ZSOMS już za dziesięć miesięcy!**

AS II Gc

Już za nami „Dni otwarte w PG nr 8”. 28.03.08 r. byli u nas szóstoklasiści z SP nr 1, 1.04.08 r. uczniowie z SP nr 6, 2.04.08 nasi gimnazjaliści odwiedzili SP nr 28, a 4 kwietnia gościliśmy rodziców przyszłorocznych gimnazjalistów.

Na zwiedzających czekali: dyrekcja ZSOMS, nauczyciele i uczniowie PG nr 8. Przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego oprowadzili gości po budynku, na dłużej zatrzymując się w stołówce, gdzie członkowie koła teatralnego wystawili pełną humoru scenkę z życia szkoły. Tu zaprezentowały też swoją działalność koła: dziennikarskie, ekologiczne, historyczne, matematyczne oraz harcerze, grupa Caritas i klub wolontariuszy. Na szkolnych korytarzach czekały na gości ciekawe wystawki przygotowane przez uczniów uprawiających short-track oraz członków Szkolnego Klubu Sportowego. Odwiedzający obejrzeli też „Galerię prac uczniów ZSOMS” oraz prezentację multimedialną poświęconą naszej szkole. Na koniec chętni uczniowie wzięli udział w „Konkursie wiedzy o szkole”. Na wszystkie pytania podały poprawne odpowiedzi nagradzane drobnymi upominkami.

Dziękujemy wszystkim, którzy nas odwiedzili. Obecnych piątoklasistów oraz ich rodziców zapraszamy za rok!



Konkurs wiedzy o szkole cieszył się powodzeniem!

Byliśmy na forum

W dniach 17-18 kwietnia 2008 r. w Publicznym Gimnazjum nr 6 odbyło się **IX Białostockie Forum Szkół** pod patronatem Prezydenta Miasta Białegostoku pod hasłem: „... o jedność w różnorodności ...”.

Wśród innych placówek oświatowych zaprezentowały się również nasze szkoły: PG nr 8 oraz XIII LO. Kolorowe stoisko przyciągało uwagę gości odwiedzających forum. Szczególne zainteresowanie wzbudzał sprzęt sportowy short-trackowców oraz medale i puchary, których oczywiście nie zabrakło na stanowisku ZSOMS.

Powodzeniem cieszyła się też nasza „Gazetka...”, szybko zniknęły kolejne numery pisma. Mamy nadzieję, że spodobały się nowym czytelnikom z innych białostockich szkół. [red.]



o Internecie wiedzą naprawdę dużo

Drużyna QuattroBit w szkole...



Drużyna QuattroBit z naszego gimnazjum bierze udział w **Ogólnopolskiej Olimpiadzie Wiedzy o Internecie DialNet Masters**.

Emil Stankiewicz, Łukasz Brezko, Jacek Moroz, Patryk Koszycki - uczniowie klas III PG pod opieką pana **Andrzeja Sulimy** zajęli 3. miejsce w eliminacjach okręgowych i zakwalifikowali się do półfinału.



10 kwietnia 2008 r. drużyna QuattroBit zajęła 4. miejsce w półfinałach i **jako jedyna z województwa podlaskiego przeszła do finału**, pokonując wcześniej 200 drużyn z woj. podlaskiego i mazowieckiego.

Finał ogólnopolski odbędzie się 6 czerwca 2008 r. we Wrocławiu.

Będziemy wtedy mocno trzymać kciuki!

źródło www.zsomsbialystok.pl [red.]

... i podczas półfinałów w Warszawie



I Ty masz talent!!!

Zanim powiesz: „Ja nic nie potrafię”, „Nie będę nawet próbować nic robić”, „I tak się nie uda”, pomyśl, co Ci sprawia przyjemność, jakie jest Twoje hobby. Rozwijanie zainteresowań to droga do sukcesu! Nie zaniebuj talentu, który otrzymałeś.

Dzisiaj przedstawiamy Wam uczniów naszej szkoły, którzy postąpili zgodnie z powyższą radą i dzisiaj mogą być dumni ze swoich osiągnięć.



Laureaci konkursów z różnych dziedzin wiedzy:

Beata Arciszewska zdobyła **III miejsce** w Konkursie Międzyprzedmiotowym „Gleba i biosfera” organizowanym przez Katolickie Gimnazjum w Białymstoku, w tym samym konkursie **IV miejsce** zajął **Emil Stankiewicz**.

Konrad Chrzanowski znalazł się wśród 10 finalistów Konkursu Wiedzy o Zawodach CKU w B-stoku i Departamentu Edukacji, Kultury i Sportu, zajmując ostatecznie **IV miejsce**.

Gabrysia Kozerska otrzymała **wyróżnienie** w konkursie recytatorskim zorganizowanym przez ZSTiO im. S. Staszica w Białymstoku.



Finaliści konkursów przedmiotowych:

Natalia Telentejuk finalistka
Wojewódzkiego Konkursu Chemicznego
(opiekun pani Dorota Mironiuk)

Beata Arciszewska finalistka
Wojewódzkiego Konkursu Języka Angielskiego
(opiekun pan Maciej Linkiewicz)



Fotografię nagrodzonej pracy **Marty Golc** można zobaczyć na portalu www.bialystokonline.pl

Laureaci konkursów artystycznych:

W Międzyszkolnym Konkursie Plastycznym „Pisanki, kraszanki, wrywani” **Anna Dąbrowska** została zdobywczynią **I miejsca**, **Marta Golc** - **II miejsca**, a **Marta Malewska** otrzymała **wyróżnienie**.

Aleksandra Kicman uzyskała **III miejsce** w Konkursie Fotograficznym „Malowane obiektywem koloru Białegostoku. Zimowe impresje”.

Maciek Tomaszewski został **wyróżniony** w II edycji konkursu fotograficzno-plastycznego „Białystok nieznan” pod patronatem Rektora Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku.

[red.]

I Ty masz talent!!!



Uczniowie ZSOMS święcili triumfy na VIII PRZEGLĄDZIE TWÓRCZOŚCI DZIECI I MŁODZIEŻY BIAŁYSTOK 2007 objętym Honorowym Patronatem Prezydenta Miasta Białegostoku.

Maciej Tomaszewski z kl. I Gc zajął I miejsce w kategorii twórczość plastyczna i III miejsce w kategorii fotografia. **Magdalena Kosobko** z kl. II Gc zdobyła I miejsce w kategorii haft, a **Jolanta Abramowicz** z tej samej klasy - II miejsce w tej kategorii. **Dawid Kalinowski** z kl. III Lb otrzymał I miejsce za grafikę komputerową, a **Beata Gołaszewska** z kl. III Le II miejsce w kategorii twórczość plastyczna. **Aleksandra Kicman** z kl. III Gd zajęła III miejsce za fotografie, **Renata Jarocka** z kl. II Gd - III miejsce za prezentację multimedialną.

Emil Stankiewicz z kl. III Gb otrzymał aż trzy wyróżnienia, w kategoriach: fotografia, prezentacja multimedialna i grafika komputerowa. **Adam Muzyka** z kl. III Gb wyróżnienie za prezentację multimedialną. Czworo uczniów otrzymało wyróżnienia za prace w kategorii fotografia: **Julianna Olańska III Gb**, **Łukasz Brezcko III Gb**, **Gabriela Dąbrowska I La**, **Paweł Kalisz II Ld**.

Laureatom serdecznie gratulujemy. Wszystkich uczniów namawiamy do udziału w przyszłorocznej edycji przeglądu. Pamiętaj – i Ty masz talent!

[red.]



I
T
Y
m
a
s
z
t
a
l
e
n



Spotkanie z...

Piotrem Malczewskim - podróżnikiem

Pan Piotr Malczewski od dzieciństwa tęsknił za dalekimi podróżami. Kiedy dorósł – zrealizował młodzieńcze marzenia. Przemierzył Syberię, zwiedził Mongolię. Teraz dzieli się swoimi wrażeniami z innymi. Naszą szkołę pan Piotr odwiedził w marcu tego roku. Uczniowie pierwszych klas gimnazjum posłuchali opowieści o wyprawie nad Bajkał, obejrzeni piękne slajdy ilustrowane nastrojową muzyką. Mogli też się przekonać, że warto marzyć, bo marzenia są po to, by je realizować!

Na swoją pierwszą wielką wyprawę pan Piotr wyruszył kilka lat temu. Trwała ona półtora miesiąca od połowy czerwca do końca sierpnia.



Pan Piotr Malczewski na syberyjskiej wsi

Pana Piotra zachwyciła krystaliczna czystość bajkalskich wód - przezroczystość Bajkału przekracza 40 metrów!

Pan Piotr opowiadał o wspaniałych roślinach, które widział nad brzegiem Bajkału. Tutejsza fauna i flora to często gatunki endemiczne - to znaczy, że występują wyłącznie w jednym miejscu na świecie. Tajga oprócz wrażeń estetycznych dostarczała podróżnikom pożywienia. Ograniczyli bowiem do minimum bagaż (w tym żywność), który zabrali ze sobą na wyczerpującą wyprawę.

Spodobały się nam też opowieści o kąpeli w „świętym morzu Syberii”. Trwała ona zaledwie kilka sekund. Mimo wysokiej temperatury powietrza woda w jeziorze była przerażająco zimna!

Wyprawa na szczyty Chamar Daban

Od strony południowo-wschodniej nad jeziorem wznosi się pasmo Chamar-Daban. To właśnie tam podróżnicy spędzili kolejne dni.

Średnia wysokość szczytów waha się tu pomiędzy 1500 a 1800 m n.p.m. Główną formacją roślinną porastającą pasmo jest tajga, w której przeważają takie drzewa jak jodła, limba, modrzew i topola. Las kończy się na wysokości ok. 1700 m n.p.m. Powyżej góry porastają zarośla karłowatej limby, tundra góraska, łąki i skaliste piargi. Zdarzają się także górskie stepy.

Tu wędrowcy przeżyli niebezpieczną przygodę. Spotkanie z niedźwiedziem na szczęście zakończyło się bez przykrych konsekwencji. Miś dał się sfotografować i... uciekł. Podróżnikom kończyły się zapasy jedzenia. Coraz częściej sięgali więc do darów tajgi. W ich jadłospisie gościły korzonki, jagody i herbatki z gałązek świerku i borówek. Wielką była ich radość, kiedy doszli do górskiej chatki. Zgodnie ze zwyczajem każdy, kto tu zajrzy, ma zostawić coś w darze następnym podróżnikom, którzy tu trafią. Piotr Malczewski wraz z przyjacielem znalazł kaszkę jagodową.

W końcu nadszedł czas na powrót do domu.

Anita Karpiesiuk IGc

współpraca- Maciej Tomaszewski, Urszula Zadykowicz I Gc

Kolej transsyberyjska

Pierwszym etapem podróży trzyosobowej polskiej ekspedycji była Moskwa. Nad brzeg Bajkału podróżnicy dotarli koleją transsyberyjską - siecią linii kolejowych w azjatyckiej części Rosji, wybudowanych w latach 1891-1916. Jest to najdłuższa linia kolejowa na świecie, przekracza 8 stref czasowych, a całkowita długość torów wynosi prawie 10 tysięcy km. Nic dziwnego, że podróż główną linią transsyberyjską (Moskwa – Irkuck) zajęła aż kilka dni.

Wędrowka wzdłuż lewego brzegu Bajkału

W końcu podróżnicy dotarli nad „święte morze” Syberii - jezioro Bajkał. Warto wiedzieć, że w 1996 r. Bajkał wraz z przyległymi terenami został wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

Jest to najgłębsze jezioro na świecie, a co do wielkości - ósme na naszym globie. Mieści 23 % światowych zapasów wody pitnej. Powierzchnia jeziora wynosi 31,5 tys. km² - gdyby mieściło się w Polsce, rozciągnęłoby się od Wrocławia aż po Suwałki (długość jeziora to 670 kilometrów!). Linia brzegowa Bajkału liczy sobie 2100 km. Średnia głębokość wynosi 730 m, a objętość Bajkału jest równa objętości naszego Morza Bałtyckiego.

Rozmowa z... kapitanem „Żubrów” Tomaszem Kujawą

„Żubry” to podlaska drużyna koszykarzy grająca w I lidze. Są młodym klubem – grają dopiero od 5 lat. Przedstawiamy Wam wywiad z kapitanem „Żubrów” Tomaszem Kujawą.

Gazetka Szkolna: Czy jest pan zadowolony z miejsca „Żubrów” w tabeli?

Tomasz Kujawa: Naszym celem w tym sezonie jest utrzymanie się w pierwszej lidze. Na razie nam się to udaje. Jednak nie do końca jestem zadowolony, ponieważ uważam, że mogliśmy uniknąć kilku porażek, a wówczas nasza pozycja w tabeli mogłaby być dużo wyższa.

GS: Jakie jest według pana największe osiągnięcie drużyny?

TK: Jesteśmy jeszcze bardzo młodym klubem, bo „Żubry” powstały zaledwie 5 lat temu. W tym czasie udało nam się awansować z III do I ligi. To oraz fakt, że udało się odbudować koszykówkę na Podlasiu uważam za nasz sukces.

GS: Jak pan znalazł się w klubie „Mostostal Żubry Białystok”?

TK: Obecny prezes „Żubrów”, pan Jacek Zaniewski, zaproponował mi, bym zagrał w nowo powstałym białostockim klubie i pomógł zespołowi w awansie. Wróciłem do Białegostoku po 2 latach gry w AZS Koszalin i Wiśle Kraków, więc chętnie przyjąłem propozycję prezesa.

GS: Jak to się stało, że jest pan teraz kapitanem białostockiej drużyny?

TK: Już 8 lat mam przyjemność być kapitanem drużyny. A jak zdobywa się ten tytuł? Następują demokratyczne wybory i drużyna wybiera swego faworyta. W „Żubrach” wybrano właśnie mnie.

GS: Ile czasu tygodniowo poświęca pan treningom?

TK: W tygodniu mamy 8 treningów i mecz, co daje łącznie 12 godzin grania i ćwiczeń tygodniowo.

GS: Co spowodowało, że jako młody chłopak zaczął pan grać w koszykówkę?

TK: Moja szkoła, SP nr 34 w Białymstoku, miała spore tradycje koszykarskie. Byłem dosyć sprawny, sport sprawiał mi ogromną frajdę, więc zapisałem się na SKS i tak to się zaczęło.

GS: Czy ma pan jakieś zainteresowania oprócz koszykówki?

TK: Mimo iż czasu na hobby pozasportowe jest niewiele, uwielbiam podróżować i zwiedzać świat. Mam nadzieję, że po zakończeniu przygody z koszykówką będę mógł poświęcić tej pasji więcej czasu.

GS: Jakim był pan uczniem w naszym wieku, czy starczało panu czasu na naukę i treningi?

TK: Nie było łatwo z pogodzeniem tych dwóch spraw i bywało różnie. Byłem raczej uczniem, który bez problemów radził sobie z nauką. Teraz sam uczę - jestem nauczycielem wychowania fizycznego.

GS: Jakich rad mógłby pan udzielić początkującym koszykarzom?

TK: Nie załamujcie się niepowodzeniami i tym, że nie wszystko od razu wychodzi wspaniale. Samozaparcie i dążenie do wybranego celu prędzej czy później przyniesie zamierzony efekt. Uwierzcie mi!!!

Pozdrawiam czytelników „Gazetki Szkolnej” i wszystkich zapraszam na mecze „Żubrów”.

Rozmawiali: Tomasz Kisielewski i Gc i Maciej Tomaszewski i Gc



Tomasz Kujawa w akcji

Bo Izabelli było na imię Elżbieta!

Z okazji 200 rocznicy śmierci Izabelli Branickiej chcemy Wam przybliżyć nieco postać „hetmanowej na Białymstoku”. Nie będzie to jednak notatka, jaką można przeczytać w każdej encyklopedii, a garść plotek i ploteczek. Wiecie? To posłuchajcie:



Francuskim zwyczajem

Izabella Branicka pojawiła się w Białymstoku w 1748 roku. Jej małżeństwo ze starszym o 41 lat Janem Klemensem było wyłącznie kontraktem politycznym. Nikogo więc nie zdziwiło, że hetman utrzymywał zażyłą znajomość z Katarzyną Mniszchową, a Izabella z Andrzejem Mokronowskim. Jedyna komplikacja była w tym, że tak jak Branicki lubił Mokronowskiego, tak Mniszchowa nie przepadała za Branicką.

Perturbacje te nie przeszkadzały w życiu białostockiego dworu. Z przepychem urządzano imieniny Izabelli. Obchodzono je... na Elżbiety, 19 listopada. Arystokracja w XVIII wieku, pod wpływem kultury francuskiej, chętnie używała hiszpańskiej i właśnie francuskiej wersji imienia Elżbieta - Izabella. Babka, notabene też Izabella, była córką Jana Andrzeja Morsztyna, największego polskiego poety doby baroku. Był on ozdobą literackiego salonu królowej Ludwiki Marii Gonzagi. Stąd starsza siostra Branickiej otrzymała imiona Ludwika Maria. Matka Branickiej, Konstancja, także wychowana została w kulcie tego, co francuskie. Tak więc z pomieszania mody i tradycji rodu Elżbieta została na całe życie Izabellą.

Królowie i biskupi

Wróćmy zatem do imienin Izabelli. Do Białegostoku zjeżdżali na nie znamienici goście. Byli wśród nich synowie króla Augusta III, najwyżsi dostojnicy Rzeczypospolitej z kanclerzem marszałkiem sejmu Adamem Małachowskim, duchowieństwo (z biskupem Ignacym Krasickim) i magnateria. Bywał tu też brat Izabelli – Stanisław August Poniatowski.

Goście najpierw udawali się na polowania urządzone w lasach pod Bielskiem Podlaskim, Brańskiem lub w okolicach Tykocina. Trwały one kilka dni. W pałacu bawiono się hucznie i długo.

Niezbyt piękna, ale...

Izabella nie grzeszyła urodą. Była podobna do swojego królewskiego brata Stanisława Augusta Poniatowskiego. Lecz to, co twarzy monarchy nadawało delikatności, to kobiecej urodzie Izabelli nie służyło.

Była postury niewielkiej. Ubierała się wykwintnie w stylu epoki. Podkreślał on linie kibici i eksponował dekolt. I to też, niestety, nie było walorem urody Branickiej. Jednak Izabella przyciągała swą inteligencją i wdziękiem.

Szarmancki Jędrus

To właśnie powab jej osobowości był podstawą długiego związku Izabelli z Mokronowskim - „szarmanckim Jędrusiem”, przystojniaczkiem, za którym szalały kobiety.

To z jego powodu „wariacja” dopadła Teresę z Sapiechów Radziwiłłową, która zakochana w swym bożyszczu biegła, wrzeszcząc, że chce być Mokronowską!

Jesień życia

To był smutny czas życia Branickiej. Przeżyła całe swoje pokolenie, przeżyła swoją epokę. Zmarło wcześniej jej całe rodzeństwo, zmarł Branicki, Mokronowski. Upadła Rzeczpospolita. Świat się zmieniał.

W nocy z niedzieli na poniedziałek, z 13 na 14 lutego 1808 roku, konająca Izabela Branicka pytała, czy noc jest piękna. Odeszła nad ranem. Pogrzeb był skromny.

Pochowano ją w prostej drewnianej trumnie, którą złożono w krycie grobowej starego kościoła farnego w Białymstoku.

Na podstawie tekstu z Bezpłatnego Tygodnika Białostockiego „Teraz Białystok”
Julita Szygałowicz i Le

Idziemy do muzeum

6 marca 2008 r. wraz ze swoją klasą (II Gc) byłam w Muzeum Podlaskim w białostockim ratuszu. Dla całej klasy ta wycieczka okazała się sporym zaskoczeniem, gdyż spodziewaliśmy się wyjścia na sztukę Sofoklesa pt. „Antygona”. Spektakl jednak odwołano w ostatniej chwili. Wybraliśmy się więc do muzeum, w którym znajdują się obecnie dwie wystawy. Jedną z nich dotyczyła Izabelli Branickiej - kobiety, która wywarła ogromny wpływ na rozwój Białegostoku, dzięki której w XVIII w. do naszego miasta przybywali najlepsi artyści i pisarze.

Wystawa obejmuje trzy sale. W każdej z nich ustawione są ekspozycje dotyczące magnatki. W pierwszym pomieszczeniu przyglądaliśmy się dokumentom z czasów Branickich. Mogliśmy zobaczyć, jak wyglądał podpis Izabelli oraz poznać kilka faktów z jej niezwykle ciekawej historii. Dokoła wisiały portrety przedstawiające Branicką w różnych okresach jej życia.

W kolejnej sali mieliśmy okazję zobaczyć pamiątki po magnatce, m.in. pantofelki, zawieszkę na szyję i pierścionki z podobizną brata bohaterki wystawy (Stanisława Augusta Poniatowskiego). Ta część ekspozycji spodobała mi się najbardziej. Od przemiłej pani przewodnik dowiedziałam się zresztą, że mamy niepowtarzalną okazję zobaczyć przedmioty, które na co dzień spoczywają w magazynach muzeum i białostockich archiwów (m.in. państwowego i archidiecezjalnego), więc rzadko kto ma do nich dostęp.



Wystawa Izabella Branicka - w 200-lecie śmierci

Wystawa okazała się dość ciekawa i chyba dobrze, że na nią (przypadkiem) trafiliśmy. Wy możecie zwiedzić ją w pełni świadomie. Ekspozycję przygotowano z okazji dwusetnej rocznicy śmierci Izabelli Branickiej. Będzie czynna do połowy maja. Naprawdę warto ją obejrzeć.

Dila



Fot. Kuba Stefaniak

Już 6 marca 2008 r. uczniowie klasy II Gc mogli obejrzeć otwartą dwa dni wcześniej w Muzeum Podlaskim wystawę **TAJEMNICE CHIŃSKIEGO GENIUSZU. ODKRYCIA I WYNAZAZKI**.

Bardzo nas zaskoczyło, że wiele przedmiotów, narzędzi i urządzeń Chińczycy wynaleźli znacznie wcześniej niż Europejczycy. Jak prężna była chińska myśl techniczna kwitnąca za Wielkim Murem!

Podczas wycieczki mieliśmy okazję zobaczyć ponad 100 eksponatów zarówno współczesnych, jak i zabytkowych z różnych dziedzin: rolnictwa, astronomii, nawigacji, transportu, magnetyzmu, techniki i technologii, nauk ścisłych (fizyki i matematyki), muzyki i rozrywki, medycyny, architektury oraz militarystyki. Czy wiecie, że to właśnie Chińczycy wymyślili proch, papier i ruchomą czcionkę?

Wielu z nas zafascynowała ta wystawa. Największą furorę zrobiła „tryskająca misa”. Aby ją „uruchomić” należało umiejętnie pocierać rączki naczynia, a spokojna woda zaczynała falować, a nawet wytryskała z misy wspaniałą fontanną. Nie każdemu jednak udało się to zrobić – sztuka ta wymagała bowiem odpowiedniej techniki, skupienia i siły woli.

Wystawa jest interesująca i godna uwagi. Przechadzając się po muzealnych salach, można odczuć niezwykle klimat dawnych Chin. Naprawdę warto wybrać się na niedzielny spacer po białostockim rynku i przy okazji zajrzeć „za chiński mur”.

Ekspozycję można oglądać do szóstego czerwca 2008 r. w Muzeum Podlaskim na ulicy Rynek Kościuszki 10.

Asia Skiepmo II Gc

Wiosna przyszła!!!

Kiedy piszę te słowa na podwórku jest ciemno, mokro i ponuro. Aż trudno uwierzyć, że mamy już za sobą pierwszy dzień kalendarzowej wiosny! Mam nadzieję, że kiedy ten numer „Gazetki...” trafi do Waszych rąk, za oknem będzie świecić piękne słońce, drzewa zazielenią się świeżymi pąkami, a ptaki dadzą wspaniały koncert. Przyjdzie prawdziwa wiosna! Wiemy, jak tradycyjnie wita się ją w Polsce – pamiętamy o topieniu Marzanny i chodzeniu z gaikiem.

A jak witają nadejście najpiękniejszej pory roku inne narody? Zajrzyjmy do Bułgarii!

Martenica to bułgarski zwyczaj świętowania 1 marca. Ma swoje korzenie w roku 681, będącym datą ustanowienia państwa bułgarskiego. Słowo **martenica** pochodzi od bułgarskiej nazwy marca. Poza określeniem święta jest również nazwą rozdawanych z jego okazji kolorowych gałąnków.

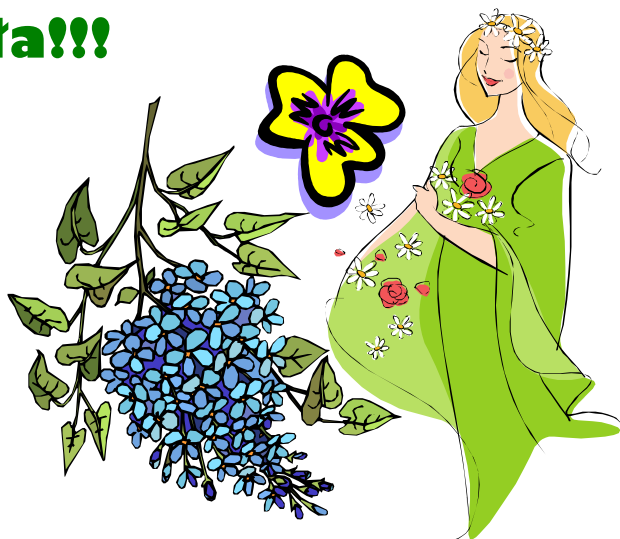
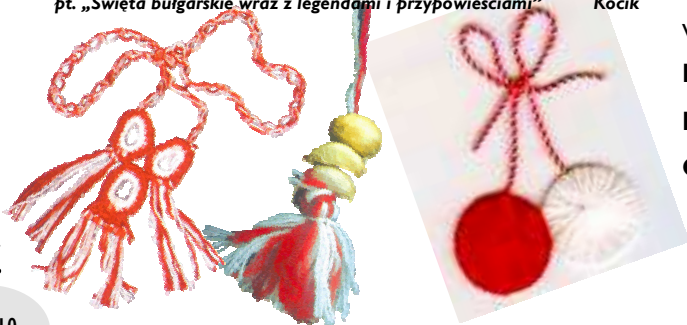
Zgodnie z bułgarską tradycją, marzec jest miesiącem nadejścia wiosny. Dlatego pierwszego dnia marca zgodnie z ludowym zwyczajem Bułgarzy symbolicznie żegnają zimę i witają kolejną porę roku.

Martenicowe zwyczaje 1 marca i przez kilka kolejnych dni mieszkańcy Bułgarii obdarowują się wzajemnie czerwono-białymi włóczkowymi gałąnkami, z których część ma formę laleczek, a inne postać pomponików, wstążeczek, plecionek itp. Bułgarska nazwa marca, wg ludowego przekazu, jest imieniem złośliwej staruszki słynącej z nagłej zmiany humoru. Bułgarzy nazywają ją Baba Marta (babcia Marta). Obdarowywanie się gałąnkami, zwanymi od nazwy święta **martenicami**, ma zadowolić staruszkę i skłonić ją do nieopóźniania odejścia zimy.

Martenice były dawniej wykorzystywane także do przepowiadania przyszłości. Wróżba polegała na włożeniu martenicy pod kamień i pozostawieniu jej tam na kilka dni. Pojawienie się po tym czasie pod kamieniem mrówek było zwiastunem znacznego powiększenia stada owiec, koni (jeśli pojawiły się mrówki czerwone) lub krów (jeśli pojawiły się inne owady).

Zwyczaj dekorowania się **martenicami** jest w Bułgarii jednym z najdłuższych i najpowszechniejszych. Współcześnie **Martenica** symbolizuje budzenie się nowego życia, wiosnę, płodność, żyzność, a święto jest wyrazem nadziei na zdrowie i długie życie. Czego życzyć wszystkim Czytelnikom naszej „Gazetki...”

Zródło: www.wikipedia.pl oraz książka *Nikołaja Nikowa pt. „Święta bułgarskie wraz z legendami i przypowieściami”* Kocik



Wierzyć nie wierzyć?

Mowa kwiatów

Bez - podziwiam Cię

Hiacynt - cierpię z miłości

Storczyk - wzbudzasz we mnie dziwą żądzę

Stokrotki - nie mam wobec Ciebie żadnych nieprzyzwoitych zamiarów

Chryzantema - będę wierny aż po grób

Żonkil - jestem żółty z zazdrości



Sennik

Aksamit - sen zwiastujący niezgodę z nauczycielem

Aktor - brak Ci szczerości

Alfabet - zmartwienia (może zła ocena)

Aligator - uważaj na fałszywego przyjaciela (ktoś zechce od Ciebie ściągnąć na klasówce)

Anioły - Twoja sympatia jest Ci wierna

Atrament - korzyści, prezent... może jakaś dobra ocena :)

Bagaż - kłopoty... lepiej nie uciekaj z lekcji

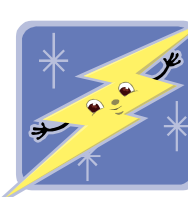
Balkon - nieoczekiwany sukces... może jednak dobrze poszła kartkówka, klasówka :)

Balkon się załamał - kłótnia... nie wdawaj się w niepotrzebne dyskusje

Biżuteria - jesteś próżna/ly :(

Błyskawica - sukces... :)

Cdn...



Kocik

Bądź modny na wiosnę

Kolekcje na tegoroczną wiosnę są przede wszystkim... różnorodne. Dobre na każdą okazję będą jednak bez wątpienia kwiaty. Te bardziej i te mniej egzotyczne. Te bardziej precyzyjne, jak również te w formie malarskich impresji. **Pamiętajcie – kwiaty od stóp do głów!**

Biały - to kolor, który będzie zdecydowanie dominował. Modny w każdym stylu - od romantycznego, po męski. Idealny na każdą porę dnia i nocy. Równie modnym kolorem będzie, tak dla kontrastu, **czarny**. Ale coraz mniej drapieżny. Już nie gotycki i nie rockowy, za to bardziej elegancki. Królować będą czarne aniołki. Jeżeli natomiast chodzi o **bizuterię to megahitem sezonu będzie wszystko z żółtym odcieniem**. Doskonale ożywi nam twarz wiosną i idealnie nada się na letnie wieczory.

Wiosna, jak co roku, oswoiła modę na sklepowych półkach i poukładała ją w taki sposób, aby każdy poszukiwacz najnowszych trendów mógł znaleźć coś w sam raz dla siebie. W modzie męskiej będzie widoczny przede wszystkim luz i swoboda w połączeniu z modnymi nowinkami.

Wiosną i latem na ulicach będą królować **dżinsy w odcieniu spranych szarości**. Ogromną rolę odegrają też wielopowierzchniowe **nadruki na T-Shirtach** w spalonych letnich kolorach. Kontrast stanowić powinny bluzy i **kurtki z elementami technicznymi**. Za dopięcie tego stylu na ostatni guzik odpowiadać będą szale, małe apaszki oraz **bransolety z przynoszącymi szczęście zawieszkami (najlepiej – żółte)**.

Najmodniejszy zaś – jak co roku - będzie dobry humor oraz uśmiech i przyjazny stosunek do ludzi. Pamiętajcie o tym – bądźcie modni na wiosnę!



Na podstawie: www.glamour.pl i www.we-dwoje.pl
Marta Golc i Justyna Laskowska II Gd

Dlaczego chcemy mieć to, co modne?

Po co wydajemy pieniądze na nowe ubrania i gadżety, skoro stare wcale nie są zniszczone?

Myślę, że pierwszym i najważniejszym powodem jest strach przed wyróżnieniem się spośród tłumu przechodniów na ulicy. Boimy się naszej inności, bo nie chcemy zostać z jej powodu wyśmiani. Niestety, tym samym ograniczamy sami siebie, zamykając się przed swoją oryginalnością i wyjątkowością. Nie potrafimy pogodzić się z tym, że jesteśmy inni niż otaczający nas ludzie. Gdyby modne było np. noszenie na głowie misek, większość z nas (szczególnie młodzież) na pewno nosiłaby na głowach gustowne kuchenne naczynka, byleby nie wyróżniać się z tłumu „miskogłowych”.

Drugim czynnikiem jest być może polska mentalność. W naszym kraju inność powoduje złość. Każdy, kto się wybije, zostaje natychmiast ściągnięty z powrotem do szeregu przeciętniaków. Wydaje mi się, że w wielu krajach inność nie powoduje już aż takiej sensacji. Gdy na polskiej ulicy pojawia się np. skate w „obwisłych” spodniach, muzułmanin w turbanie lub Murzyn w długiej, kolorowej szacie wzbudza powszechne zainteresowanie. Jest inny! Często spotyka się z nietolerancją. Na europejskich ulicach te postaci nie wzbudzają chyba szczególnych emocji wśród większości ludzi.

Po trzecie moda jest sposobem na pokazanie swojego stanu materialnego. Firmowe ubrania nie są wcale takie tanie. Nie wszystkich na nie stać. Oczywiście modne ubrania można kupić na rynku lub w „second-handzie” za mniejszą cenę, ale jak wiadomo bystre oko wścibskich koleżanek wypatrzy najmniejszy detal. Kupowanie na rynku jest przecież oznaką biedy! Nie chcesz być obiektem kpin – musisz nadążać za modą. Często nastolatki ciężko pracują tylko po to, by kupić sobie modny ciuch i zabłysnąć przed znajomymi.

Trzeba mieć naprawdę silną osobowość i duże poczucie własnej wartości, żeby nie podać się dyktatowi mody. Myślę, że czy ma to sens, czy nie, moda zawsze będzie towarzyszyła człowiekowi. Wydaje mi się, że wszyscy po trosze tego chcemy.

Ai

Nasze zwierzęta



Furorę zrobiły dzięki swojej niezwykłej zdolności naśladowania głosów i mowy ludzkiej. Do tego doszedł jeszcze bajkowy wygląd. Tak, tak, dobrze zgadujecie - w tym numerze „zwierzęcy kącik” będzie poświęcony **papugom**.

Rząd papug zawiera tylko jedną rodzinę – Psittacidae, grupując 324 gatunki z 84 rodzajów. Należą one do trzech rodzin: lor, kakadu i papug właściwych.

Wszystkie papugi są do siebie podobne: mocny, zakrzywiony dziób, który pomaga wspinać się po drzewach, krótkie nogi z pierwszym i czwartym palcem skierowanym do tyłu, co pomaga im obejmować gałązki, spora, okrągła głowa oraz silne, zaokrąglone skrzydła zapewniające szybki lot.

Australia, Azja i Ameryka Południowa – to kontynenty, na których dziś żyją śliczne papugi. Podobno pierwotnym miejscem zamieszkania tych barwnych ptaków była południowo-wschodnia Azja.

Wszystkie gatunki papug odżywiają się głównie pokarmem roślinnym. Małe zadowolą się mniejszymi nasionami traw oraz ziarnem zbóż, a większe chętnie podjedzą sobie orzechy i duże twarde nasiona.

Na swoje gniazdo wybierają dziuple drzew, które przystosowują do swoich potrzeb. Mogą przeżyć w nich nawet całe życie. Większość nie buduje gniazd, choć i zdarzają się takie przypadki, kiedy ptaki gromadzą w dziupli drobne gałązki, kawałki kory i słomę.

W niewoli obraz papug maluje się zupełnie inaczej. Najczęściej są wyławiane ze swego naturalnego środowiska i dostarczane do ogrodów zoologicznych lub nabywane przez prywatnych, zauroczonych ich wyglądem, odbiorców. Są to najczęściej ludzie niedoświadczeni i w zupełności nie znający wymagań i psychiki papug. Osobniki wyrwane ze swojego „domu” przechodzą istne piekło, zanim trafią do nabywcy. Transportowane są w tragicznych warunkach, co przyczynia się do ich giniecia. Podczas podróży ulegają również wielu chorobom, które łatwo dopadają osłabiane organizmy. Kiedy trafiają do „celu”, są najczęściej w opłakanym stanie i musi

minąć dużo czasu, aby ptaki wróciły do równowagi, chociaż i tak pozostanie im trwały ślad w psychice.

Powyższy tekst dotyczy raczej papug większych, takich jak ary czy kakadu. Dlatego decydując się na zakup papugi, wybierajmy raczej gatunki mniejsze, na przykład czubiaste nimfy (bardzo odporne ptaki, nadające się dla początkujących hodowców) czy nierozłączne papużki nierozłączki. Te ptaki nie muszą cierpieć katuszy podczas odławiania i długiej podróży – najczęściej pochodzą z polskich hodowli. Są też na pewno łatwiejsze w „obsłudze” aniżeli duże papugi. Nie możemy jednak zapomnieć, że musimy poświęcać im bardzo dużo czasu, aby nie czuły się samotne i nie popadły w rozpacz.



Papuga pąkówka turkusowa



Papuzka nimfa

Zestresowana papuga często bowiem wyrwa sobie pióra. Najlepiej na początku zapoznać się z fachową literaturą dotyczącą papug i zadać sobie pytanie: „Czy to nie jest mój chwilowy kaprys? Czy będę w stanie podołać nowym obowiązkom? Czy nie wyrzucę nowego zwierzątka gdzieś w kąt, zostawiając je bez wody i jedzenia na dłuższy czas? Czy znajdę kogoś, kto zaopiekuje się moją papuzką, kiedy wyjadę na wakacje?”

Jeżeli pozytywnie odpowiesz na wszystkie pytania i zapewnisz swojemu nowemu ulubieńcowi dobre warunki, to gwarantuję, że papuzka przyniesie ci samą radość. Może nawet uda ci się z nią porozmawiać nie tylko w noc wigilijną?

Asia Skiepmo II Gc



Papuzki faliste

Horoskop - znaki wiosenne i letnie

Znaki wiosenne

BARAN (21.III - 20.IV)

Władcą znaku jest Mars. Ludzie spod tego znaku śmiało kroczą do wytyczonego celu, są odważni i energiczni. Starają się być wszędzie pierwsi. Zdecydowani i entuzjastyczni. Nie znoszą lizusów, ale nie lubią też rozkazów. Pragną być niezależni oraz wolni. Ich odwaga graniczy nieraz z szaleństwem. Są urodzonymi przywódcami i pociągają za sobą innych. Czasem nie są zbyt lubiane w towarzystwie z powodu władczego stosunku do innych.



Znaki letnie

RAK (21.VI - 22.VII)

Władcą Raka jest Księżyc. Pod względem charakteru Raki są powściągliwe i spokojne. Bywają wstydliwi i niezdecydowani. Wbrew wrodzonej wstydliwości żyją po to, aby ich zauważyło otoczenie. Nie szukają większego towarzystwa, obawiają się, że się w nim ośmieszą. Lubią romantyczność, tajemne moce, ale często bywają ludźmi głęboko wierzącymi. Są to osoby w zasadzie niewymagające i oszczędne.



BYK (21.IV - 21.V)

Temu znakowi patronuje Wenus. Osoby urodzone pod tym znakiem są spokojne, cierpliwe i niewymagające. Niechętnie przyjmują nowości. Uczuciowo są łagodne i wierne, ale nawiązywanie z nimi kontaktu bywa trudne. Są to osoby bezpośrednie i szczerze. Nie lubią wysiłku. Potrafią się zdenerwować, jeśli ich mocno rozdrażnimy. W życiu bywają praktyczne i rozważne. Pod tym znakiem rodzą się także osoby uparte i leniwe.



LEW (23.VII - 22.VIII)

Słońce jego jedynym władcą. Szczęśliwcy urodzeni pod znakiem Lwa mają najszlachetniejsze i najwznioślejsze natury. Z charakterem tych osób związana jest wrodzona pycha i pragnienie władzy. Bywa, że pogardzają innymi, ale posiadają cenny dar szzerzenia wokół siebie wesołości i serdeczności. Potrafią rozgrzać otoczenie i wprowadzać radość nawet wówczas, kiedy atmosfera jest „pochmurna”. Nie są mściwe i wielkodusznie wybaczą. Niemal nigdy nie mówią o swych problemach.



BLIŹNIĘTA (22.V - 20.VI)

Opiekunem znaku jest Merkury. Znak, pod którym się urodzili, przeznacza im podwójny charakter. Raz są pokorni i uprzejmi, innym razem zupełnie nieczuli. W większości przypadków z werwa biorą się do różnych prac, ale niemal nic nie kończą. Lubią mówić. Swoją niepokoj przenieś na otoczenie. Jedną z ich typowych cech jest ciekawość, lecz połączona z niedyskrecją. Kto im się zwierzy, wystawia na ryzyko swe najgłębsze tajemnice.



PANNA (23.VIII - 22.IX)

Króluje nad nimi Merkury. Podopieczni Panny są bystrzy, sprytni i praktyczni. Mają skłonność do egoizmu, a więc najbardziej kochają siebie. Panny są jednak ciche i milczące, nie denerwują się. Ich charakterystyczną cechą są niestałe poglądy i stosunkowo łatwe uleganie wpływowi innych osób. Są wrażliwi i obraźliwi. Nie podejmują pochopnych decyzji. Ciężko znoszą nadmierny wysiłek fizyczny.



Na podstawie <http://rozrywka.msstudio.com.pl/cgi-bin/horoskop.cgi>

Justyna Laskowska i Marta Golc II Gd

Relaks z książką

Być może niektórzy z Was znają niesamowicie popularną serię autorstwa Meg Cabot „Pamiętnik księżniczki”. Ukazała się ona już kilka lat temu i niezmiennie utrzymuje się na szczytach list bestsellerów na całym świecie. Ostatnio ukazała się już 9 część serii. Autorka zapowiada, że przedostatnia. Seria nie liczy jednak tylko dziewięciu książek. Znajdują się w niej części o tytułach np. „Pamiętnik księżniczki 4 i ½” oraz kilka dodatkowych pozycji np. „Pamiętnik księżniczki - walentynki”. Każda z nich tak samo wciąga czytelnika.

Główna bohaterką książek jest Mia Thermopolis, poznajemy jej życie - opisane jest w formie pamiętnika dziewczyny. W części pierwszej ma ona 14 lat i jest zwykłą nowojorską nastolatką, której największym problemem jest to, że nie ma chłopaka. Wszystko staje jednak na głowie, kiedy okazuje się, że jest jedyną dziedziczką tronu małej królestwa położonej w Europie Genowii. W taki więc sposób, do jej i tak już trudnego życia, dochodzą jeszcze problemy z dziennikarzami, pijącą babką, próbującą uczyć ją dworskich manier oraz wystąpieniami publicznymi. Całe życie Mii, która jako księżniczka jest już Amelią, to od tego czasu wybuchowa mieszanka kłopotów. W kolejnych częściach dziewczyna dorasta, w 8 książeczce z serii ma już 16 lat. Mia zakochuje się, uczy kierować krajem, przestaje też być jedynaczką.

Książki z serii „Pamiętnik księżniczki” wyjątkowo mnie wciągnęły. Należą one do typu literatury młodzieżowej, którą czyta się lekko, łatwo i przyjemnie. Nie zdążyłam jednak jeszcze przeczytać o najnowszych przygodach Mii i jej przyjaciół. Niemniej jednak „w ciemno” polecam tę książkę tak samo gorąco, jak pozostałe części - jestem pewna, że w niczym im nie ustępuje.

English pages

Nauczyciele języka angielskiego w XIII LO zorganizowali konkurs na najlepsze tłumaczenie piosenki zespołu IRA pt. „Trochę wolniej”. Okazało się, że niejeden zdolny tłumacz przechadza się po korytarzach naszej szkoły. Wyróżnienia w konkursie otrzymali: **Andrzej Iwanowicz** I LD, **Justyna Nowak** III LE, **Elżbieta Krasowska** III LC, **Diana Dubowska** III LB, **Patrycja Trzeciak** III LB, **Paulina Szymaniak** III LB, **Monika Mudeł** III LC, **Wioleta Zalesko** I LC i **Tomasz Kardosz** III LC. Laureatami zostali: **Katarzyna Bielecka** III LE, **Dariusz Karpiesiuk** II LE i **Dawid Kalinowski** III LB. Z radością prezentujemy Wam trzy przekłady autorstwa laureatów konkursu.

Słowa piosenki „Trochę wolniej” zespołu **IRA**,
tekst: **Wojciech Byrski**.

Ludzie biegną, pan co krzyczy też,
już o jeden krok przed sobą jest.
Modna pani nie chce spóźnić się,
bo podwyżkę miał dać jej szef.
Młody tata trzeci etat ma,
w domu zdąży tylko spać.
Każdy pędem, bo ucieka czas,
przecież tyle tu ważnych spraw.



Ref. Trochę wolniej po co gonić tak,
w imię czego tracić głowę?
Trochę wolniej życie ma swój smak,
noga z gazu, zobacz coś choć raz.

Ludzie pędzą, dziecku spieszy się,
klucz na szyi ma i szkoły dwie.
Karierowicz biegnie, bo ma cel,
zdobyć wszystko chce w jeden dzień.
Ważnym gościem trzepie każdy nerw,
coś na wczoraj chciałby mieć.
Jakiś oddech, parę krótkich przerw,
czasu więcej to stresu mniej.



Ref. Trochę wolniej po co gonić tak,
w imię czego tracić głowę?
Trochę wolniej życie ma swój smak,
noga z gazu, zobacz coś choć raz.

Gdy klapki na oczach masz,
co zobaczyć chcesz?
Życie ma barwy i kształt,
porozglądaj się.



People are running together with a shouting man,
just one step further to reach the top.
A fashionable lady wants to be on time,
since her boss promised to give her another pay rise.
A young father with a third job
Has only time to sleep at home after work.
Everyone's in a hurry because the time passes by,
There are still so many things that need to be done.

Slow down, what's the rush?
What's the point in losing your head?
Slow down-find the meaning in your life,
Slow down- see the world at least once.

People are running, the child hurries, too,
Carrying a key it moves between two schools.
Careerist runs because there is some goal to get,
To achieve everything he wants in just one day.
A serious man is a bag of nerves,
He would like to have something done for yesterday.
Taking a deep breath and a few short breaks ,
Saves your time and reduces stress.

Slow down, what's the rush?
What's the point in losing your head?
Slow down-find the meaning in your life,
Slow down- see the world at least once.

When you are blinkered, what can you see?
Life is full of colours and shapes,
Just look around you!

Tłumaczenie: **Kasia Bielecka III Le**



Beczka śmiechu



Zgodnie z Waszymi sugestiami, znów zamieszczamy kilka żartów rysunkowych. Dziś są to prace **Sławomira Bednarskiego** znalezione przez nas na stronie <http://www.bednarski.mirt.net/>.

Mamy nadzieję, że w kolejnym numerze „Gazetki..” będziemy mogli pokazać żarty rysunkowe Waszego autorstwa.

Zapraszamy do zabawy!



**Pismo gimnazjalistów i licealistów
Zespołu Szkół Ogólnokształcących
Mistrzostwa Sportowego
w Białymstoku**

ul. Konopnickiej 3
Białystok

Jesteśmy w Internecie
www.zsomsbialystok.pl

Redakcyjna

Skład redakcji:

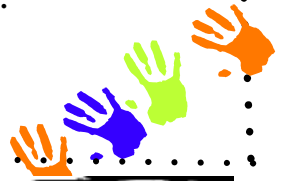
- Grynczel Magda II Gc, Kozerska Gabriela II Gc,
- Moczulska Anna II Gc, Skiepmo Asia II Gc,
- Golc Marta II Gd, Jarocka Renata II Gd
- Laskowska Justyna II Gd, Skibicka Asia II Gd,
- Peliksz Justyna I Lc, Szygałowicz Julita I Le,
- Kocewa Paulina II Lb

Redaktor techniczny:

Stankiewicz Emil III Gb

Opieka:

Pani Dorota Jabłońska



Kupon szczęściarza - ważny tylko z pieczętką - należy uzupełnić, wyciąć i wrzucić do skrzyneczki w bibliotece szkolnej. **Na początku maja** wylosujemy dwóch gimnazjalistów i dwóch licealistów, którzy staną się posiadaczami „Szczęśliwej 8” lub „Szczęśliwej 13”.

Imię i nazwisko:

Klasa:

Szkoła:

**Kupon
szczęściarza**